

Powoli lekko pochylam się
Powoli lekko pochylam się
Wystarczy jeden jedyny krok
Wystarczy by przerwać najcieńszą nić

Może jesteś gdzieś obok
I przyglądasz się jak
Przestaję być sobą
Ciekawe czy znów dobrze bawisz się

Jeden ruch spadam a moje myśli
Rozbijają się o kamień
To jest jak opium wciąga i czuję się
Coraz słabiej

I jeśli jesteś gdzieś obok
I przyglądasz się jak
Przestaję być sobą
Ty czekasz jak sęp czy skoczę...
Nigdy! Nigdy! Nigdy!

Niech rani mnie mocniej
Niech rani mnie aż do krwi
Każdy dotyk czuły aż po ból
Teraz ranić może jeszcze ostrzej
Rań mnie mocniej!
Niech rani mocno gdy stoję wciąż
O jeden krok
Za blisko bym mogła się uwolnić

I jeśli jesteś gdzieś obok...
Niech rani mnie mocniej...